



Niezatapialna Wioska Młoty

Stowarzyszenie Niezatapialna Wioska Młoty

Młoty 14, 57-500 Bystrzyca Kłodzka

KRS: 0001027310

kontakt@mloty.org

www.mloty.org

facebook.com/niezatapialna.wioska.mloty

PISOWSKA PRZEPOMPOWNIA KASY

Dziś w Sejmie odbyła się konferencja prasowa posłanek klubu KO w sprawie specustawy o elektrowniach szczytowo-pompowych.

Parlamentarzystki oraz przedstawiciel strony społecznej skupili się na ESP Młoty (woj. dolnośląskie), która według rządowych planów ma być realizowana jako pierwsza.

Na początku posłanka Gabriela Lenartowicz podkreśliła, że prawdziwym celem specustawy jest nie budowa bezpieczeństwa energetycznego kraju, ale przejęcie przez rząd 3,5 mld złotych z dotacji z NFOŚiGW - to nie budżet na inwestycje, tylko fundusz wyborczy PiS-u - oceniła posłanka. Dodała, że chodzi o kampanię jednego z prominentnych polityków PiS-u. A mianowicie Ministra Dworczyka. Wieś, której specustawa dotyczy znajduje się właśnie w jego okręgu wyborczym. I to właśnie ta wieś pod rzekomym szyldem ekstra, przedsięwzięcia, zupełnie irracjonalnego, bezsensownego, za miliardy złotych miałyby zostać zniszczona. A o jaką wieś chodzi powie posłanka Monika Wielichowska, mieszkanka tego regionu.

Monika Wielichowska przedstawiła swoje stanowisko. Jeśli rząd PiS przez prawie 8 lat nic nie robi w sprawie budowy elektrowni szczytowo-pompowych, rujnuje inwestycje w OZE, zatrzymuje energetykę wiatrową, przejada miliardy na inne cele niż inwestycje w energetykę odnawialną, nie inwestuje w sieci przesyłowe, sprawia, że inwestycje w fotowoltaikę są nieopłacalne i nagle w końcówce kadencji wyskakuje ze specustawą, która de facto dotyczy jednej inwestycji - w Młotach.

Jeśli rząd podejmuje działanie ponad głowami mieszkańców, bez ekspertyz, bez niezależnych raportów i bez brania pod uwagę opinii ekspertów i śpieszy się w procedowaniu projektu to powinna zapalić się czerwona lampka. Jeśli nie wiadomo o co chodzi, to prawdopodobnie chodzi o kasę.

W tym przypadku o olbrzymią, o 3,5 mld zł, które musi być wykorzystane do końca roku, inaczej przepadnie.

Nie jesteśmy przeciwni transformacji energetycznej w tym budowie magazynów energii jakimi są elektrownie szczytowo-pompowe. Jesteśmy przeciwni budowaniu inwestycji na

ludzkiej krzywdzie. Budowaniu ponad głowami ludzi. Złożone poprawki trafiły do kosza. Dlatego nie głosujemy za tą "wrzutką" na końcu kadencji.

Reprezentujący Stowarzyszenie Niezatapialna Wioska Młoty, rzecznik Zielonych Michał Suchora przypomniał słowa Marka Suskiego wypowiedziane miesiąc temu na komisji Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych - "Chcemy iść na skróty", takich słów użył Pan opisując sposób procedowania specustawy i same jej zapisy, które pozwolą obejść wszelkie konieczne procedury i uzgodnienia. "Chcemy iść na skróty" w uszach osób, które od 50 lat pozbawione są części praw obywatelskich oraz prawa do dysponowania własnym majątkiem brzmiało jak najgorsza obelga. Mieszkańcy Młot czekali na sprawiedliwość 50 lat. Państwo winno im jest uwagę, szacunek, a nie pośpiech i arogancję - mówił w imieniu mieszkańców Suchora.

Dalej ocenił, że ta inwestycja to zagrożenie dla całej Kotliny Kłodzkiej, a nie tylko dla jednej wsi - czy ktokolwiek z państwa widział wizualizację linii wysokiego napięcia, która połączy ESP Młoty z resztą kraju? Którędy poprowadzone zostaną kable? Gdzie staną kilkudziesięciometrowe słupy? - pytał i dodał - Trudno sobie wyobrazić gorsze umiejscowienie elektrowni niż mała górská wioska oddalona dziesiątki kilometrów od infrastruktury przesyłowej.

Suchora przypomniał, że za ustawą lobbują posłowie z okręgu wałbrzyskiego Michał Dworczyk i Ireneusz Zyska - Ci sami posłowie podnieśli ręce za zabiciem energetyki wiatrowej w Polsce. Gdzie tu logika? O jakiej sprawiedliwej transformacji mówimy?

Na koniec posłanka Zielonych Małgorzata Tracz mówiła, że prawdziwym sensem specustawy nie są elektrownie szczytowo-pompowe, a stworzenie przepompowni kasy. - W roku wyborczym minister Dworczyk przypomniał sobie, że startuje z okręgu wałbrzyskiego, w którym leży wieś Młoty i postanowił mieć mieszkańców wartą kilka miliardy złotych inwestycją, o której po wyborach wszyscy szybko zapomną. Ale kasę będzie można wydać na Willę Plus czy fundusz wyborczy PiS.

Tracz stwierdziła, że do Kotliny Kłodzkiej nie trafi ani kilka miliardów z NFOŚiGW, ani legendarne 100 000 000 pln rocznie z tytułu wpływów podatkowych - w Młotach i całej gminie Bystrzyca Kłodzka, podobnie jak na terenie planowanego CPK, żyją ludzie, którzy czują się pogardzani przez tę władzę. Specustawą można bowiem zrobić wszystko; pozbawić dorobku życia, zniszczyć więzi społeczne, upodlić.

Młoty, jak wcześniej elektrownia w Ostrołęce czy przekop Mierzei Wiślanej, to wyraz megalomanii rodem z PRL - mówiła.

Kończąc posłanka Zielonych powiedziała - taki właśnie jest rodowód projektu ESP Młoty. Lepiej, żeby minister Dworczyk nie grzebał już w szufladach towarzysza Gierka, tylko skupił się na walce z inflacją, drożyzną i aferami wewnątrz PiS.

PEŁNE STANOWISKO MICHAŁA SUCHORY W IMIENIU SNMW

Jestem tu dziś nie jako rzecznik prasowy Zielonych, ale jako sąsiad Niezatapialnej Wsi Młoty.

Jestem tu, by przekazać Panu Panie Przewodniczący, że Pańskie słowa wypowiedziane miesiąc temu na tej komisji odbiły się w całej Kotlinie Kłodzkiej bardzo szerokim echem. "Chcemy iść na skróty", takich słów użył Pan opisując sposób procedowania specustawy i same jej zapisy, które pozwolą obejść wszelkie konieczne procedury i uzgodnienia. "Chcemy iść na skróty" w uszach osób, które od 50 lat pozbawione są części praw obywatelskich oraz prawa do dysponowania własnym majątkiem brzmiało jak najgorsza obelga. Mieszkańcy Młot czekali na sprawiedliwość 50 lat. Państwo winno im jest uwagę, szacunek, a nie pośpiech i arogancję.

Bardzo proszę w imieniu mieszkanki i mieszkańców Młot o przychylenie się członków i członkiń komisji do przygotowanych przez Zielonych poprawek do ustawy, które niejako "na skróty" pozwolą zrehabilitować krzywdy ostatnich 5 dekad.

Bo nie jest tak jak na zebraniu z mieszkańcami powiedział minister Dworczyk pytany o sprawiedliwość dla "wysiedlonych nie-wysiedlonych Młocian". "Ja wtedy miałem 6 lat" odparł Pan Dworczyk tak, jakby nie wiedział, czym jest ciągłość instytucji państwa.

Stowarzyszenie Niezatapialna Wieś Młoty dysponuje dokumentacją pokazującą, że budowa zaczęła się de facto 50 lat temu i od tego czasu ich prawa obywatelskie są ograniczone. Każdy i każda z Państwa mógł na przykład do woli korzystać z ulgi termomodernizacyjnej, dostać dopłatę na wymianę pieca czy na fotowoltaikę. Młotom te przywileje nie przysługują, bo po 5 dekad mieszkają na dnie nie istniejącego zbiornika. Proponowane poprawki mogą tę niesprawiedliwość naprawić.

Młoty to pierwsza wieś, którą rząd Prawa i Sprawiedliwości planuje zatopić za pomocą specustawy o ESP. Jeśli naprawdę się Państwo uprzeć i doprowadzić do zniszczenia tej okolicy, to chociaż zadośćuczynić tym wieloletnim krzywdom. Możecie to zrobić przyjmując poprawki Zielonych.

Na koniec zapraszam wszystkich posłów i posłanki do Młot. Usiądźcie nad wodospadem. Obejrzyjcie unikatowy, zachowany od powojnia układ wsi sudeckiej, porozmawiajcie z mieszkańcami i mieszkankami. Opowiedzą Wam nie tylko o swojej krzywdzie, ale o miłości do swojej małej ojczyzny, o tym gdzie najłatwiej zobaczyć gatunki chronionych nietoperzy, gdzie podchodzą wilki.

Nikt kto choć raz był w Młotach nie podniesie ręki za ich zniszczeniem.

Nikt w Młotach nie jest przeciwny transformacji energetycznej, ale musi być ona sprawiedliwa i przebiegać przy wsparciu i akceptacji mieszkańców, a nie ich kosztem.

Fot. Małgorzata Tracz Facebook

Rzeczniczka prasowa
Patrycja Skimina
570 948 892
Stowarzyszenie Niezatapialna Wioska Młoty